Język polski jest jednym z najciekawszych, a zarazem najtrudniejszych języków na świecie. Jest on bardzo bogaty w słowa, których pisownia, wymowa oraz znaczenie może sprawić problemy niejednemu obcokrajowcowi. Jakie jest więc najdziwniejsze słowo w naszym języku?

W moim odczuciu najdziwniejszym słowem języka polskiego jest słowo "twarz". Słowo to powierzchownie patrząc oznacza część ciała człowieka, będącą nierozłącznym elementem naszego wyglądu. Jednak zagłębmy się w dokładniejszą analizę tego, czym właściwie jest nasza twarz.

"Zanim powiem, że mi z tobą jest do twarzy. Cofam to, bo nie wiem, czym jest moja twarz"

Twarz, tak jak wspomniałem, jest nierozłącznym elementem naszego wyglądu, właściwie jest to najbardziej oryginalna część ciała każdego człowieka. Nasza twarz jest bowiem pewnego rodzaju wizytówką, identyfikatorem pokazującym nasz charakter, emocje, nastrój oraz aktualne samopoczucie. Nie bez powodu to właśnie zdjęcie twarzy widnieje na wszelkich dokumentach, takich jak chociażby dowód osobisty, prawo jazdy czy legitymacja szkolna. Twarz jest najczęstszym wyznacznikiem naszej tożsamości. Ludzie poznając nas, zapamiętują głównie ją, na jej podstawie przypisują nam różne cechy i emocje. Nasz fizys jest również bardzo ważnym punktem odniesienia dla własnego poczucia tożsamości czy honoru. Nie bez powodu po wyjściu ze skomplikowanej sytuacji w dobrym stylu zachowując się godnie oraz pokazując pewnego rodzaju klasę, mówi się o kimś, że "wyszedł z twarzą". Dlatego ważne również jest zwracanie uwagi na to, jak prezentujemy się przed kimś, aby nasza twarz nie stała się symbolem braku godności.

"Nie twarz, która gębą się stała, lecz gęba, która przenigdy nie zyskała godności twarzy - była to gęba jak noga!"

Może wydawać się to dziwne, ale w otaczającym nas świecie jest mnóstwo przykładów twarzy, których właściciele zrezygnowali z części swojej tożsamości. Wystarczy się rozejrzeć, by zobaczyć wizerunki osób powszechnie znanych, celebrytów, sportowców, artystów, na bilbordzie lub w reklamie Osoba "dająca" twarz danemu produktowi zyskuje pieniądze, ale traci część swojej prywatności, bowiem częściej kojarzy się z reklamowanym przez siebie produktem niż z tym, kim właściwie jest. To tak jakby sprzedać kawałek siebie i swojej osoby. "Twarz" jest też słowem, które definiuje naszą część ciała jako powszechnie dostępne źródło informacji na nasz temat. Mowa ciała bowiem, często mówi o nas więcej niż słowa i często to właśnie z sygnałów niewerbalnych możemy dowiedzieć się o kimś dużo więcej niż on sam chce nam o sobie powiedzieć.

Mimika twarzy jest nierozłącznym elementem mowy ciała, stosunkowo najprostszym do odczytania, a zarazem jednym z najtrudniejszych do ukrycia. Zdecydowana większość ludzi przykłada większą wagę do wypowiadanych słów, nie kontrolując przy tym ważniejszego elementu komunikacji, jakim jest właśnie ciało. W mimice twarzy, na którą tak wielu nie zwraca uwagi, ukryte jest nasze samopoczucie, intencje, emocje, szczerość lub jej brak.

Eksperci w dziedzinie psychologii, zajmujący się właśnie komunikacją niewerbalną, mogą więc czytać ludzi niczym książkę. Wejść łatwiej w rozmowę lub dogłębnie przeanalizować problem danej osoby i w ten sposób pomóc jej go rozwiązać. Są oni również proszeni o pomoc na przykład przy przesłuchaniach osób, które nie chcą przyznać się do popełnionej zbrodni. W taki sposób przejrzany został między innymi psychopata, morderca oraz gwałciciel Ted Bundy. Podczas przesłuchań zwykli funkcjonariusze nie byli w stanie zweryfikować w żaden sposób rzetelności jego zeznań, jednak kiedy osoby biegle odczytujące mowę ciała, zaczęły zadawać pytania Bundy'emu, ten zdradził się niekontrolowanym ukazywaniem stresu oraz zakłopotania w momencie udzielania kłamliwych odpowiedzi. Po przeanalizowaniu wszelkich znaczeń słowa "twarz",

można dojść do wniosku, iż słowo to ma wiele różnych znaczeń. Twarz jest więc pomimo swej prostoty, nierozłącznym elementem otaczającego nas świata. Słowo to może więc zostać śmiało uznane za najdziwniejsze w języku polskim.